

CO CZYTAJĄ SZPROTAWSKIE BIBLIOTEKARSKI?

CZYLI MOJA NAJLEPSZA KSIĄŻKA
2020 roku

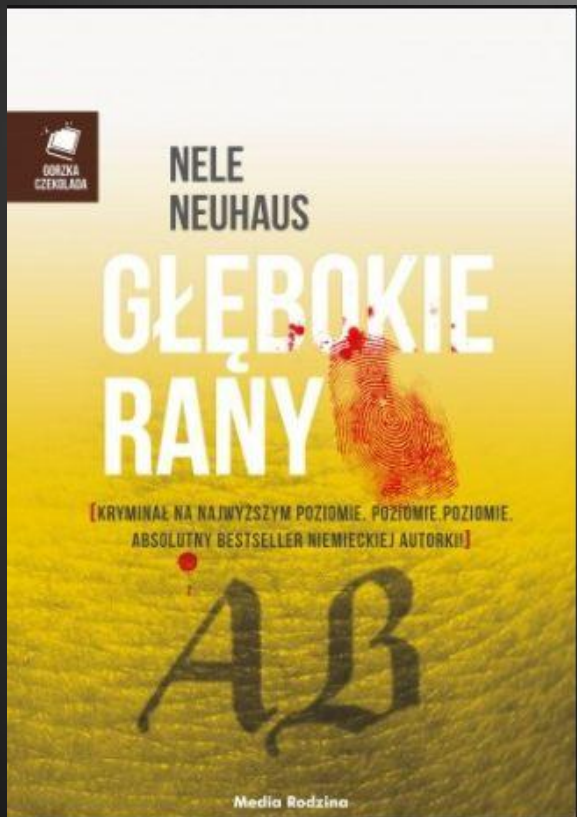
Renata

– bibliotekarka z filii w Długiem

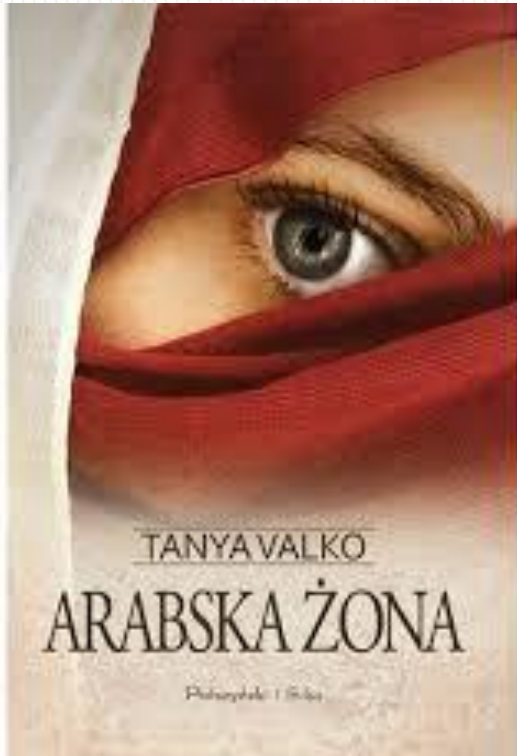
Moja książka roku to:

„Głębokie rany” Nele Neuhaus

Bardzo wciągająca lektura z dużą ilością postaci oraz zawiłą intrygą w kręgu arystokracji, sięgającą czasów II wojny światowej – do końca trzyma w napięciu i nie sposób się od niej oderwać.



Joanna – bibliotekarka z filii w Dzikowicach oraz w Szprotawie



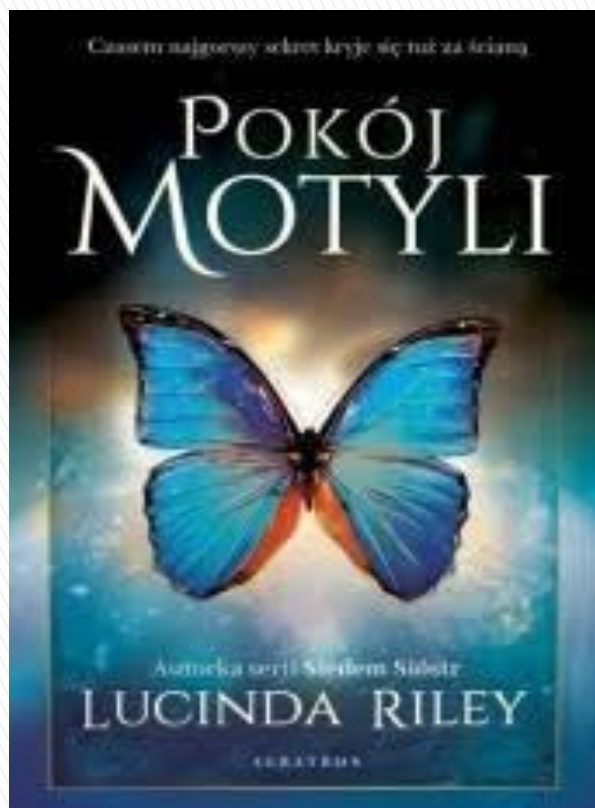
Moja książka roku to:

„Arabska żona” Tani Valko

To książka, która może wzruszyć, przerazić, ale na pewno nie pozostawia Czytelnika obojętnym. Przedstawia wstrząsającą historię Polki, która poślubiła muzułmanina. Nie znając libijskiej kultury i realiów życia codziennego, wyjeżdża do kraju męża. Tam zderza się z rzeczywistością i poznaje prawdziwego Ahmeda.

Autorka świetnie pokazuje w książce pełnię swoich doświadczeń i wiedzy, które zdobyła mieszkając przez dwadzieścia lat w krajach muzułmańskich.

Dorota – bibliotekarka z filii w Siecieборzycach



Moja książka roku to:
„Pokój Motyli” Lucindy Riley

To niezwykła historia Posy i jej rodziny. Autorka w doskonały sposób łączy przeszłość z teraźniejszością, barwne postacie i nietuzinkowe wątki tworzą wyjątkowy klimat tej książki.

„Nie dajemy za wygraną, stale mamy nadzieję, że odnajdziemy ten wymykający się, ukryty skarb, który wzbogaci nasze życie, a kiedy odkrywamy czajnik zamiast mieniącego się klejnotu, musimy szukać dalej.”

Andżelika

– bibliotekarka z filii w Lesznie Górnym

Moja książka roku to:

**"Była arabską stewardesą,"
–Marcina Margielewskiego**

Książka ukazuje pracę stewardesy w luksusowych arabskich liniach lotniczych, pracę, która miała być spełnieniem marzeń – okazała się największym horrorem w jej życiu.



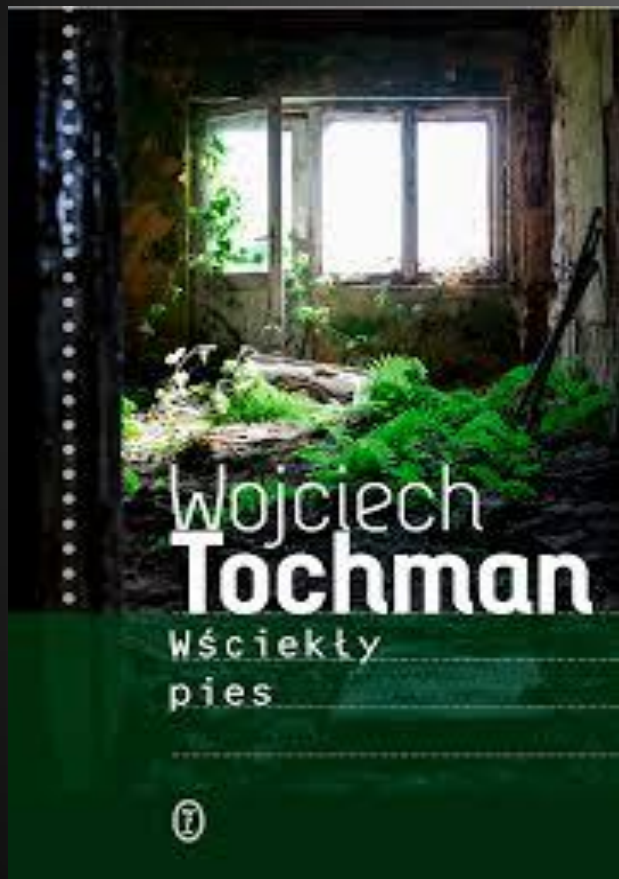
Ania– bibliotekarka w dziale opracowania zbiorów w Szprotawie



Moja książka roku to:
„Kobiety Nowej Huty”
Katarzyny Kobylarczyk

Nowa Huta jest kobietą...
fascynująca opowieść o
kobietach, które budowały i
tworzyły sztandarowy projekt
wczesnego PRL-u. O
ważnych bohaterkach, często
zapomnianych lub
niedocenianych.

Julita– bibliotekarka z wypożyczalni w Szprotawie



Moja książka roku to:

„Wściekły pies” Wojciecha Tochmana

Jest to zbiór reportaży osadzonych w polskiej współczesnej rzeczywistości. Napisane z pasją teksty wciągają w lekturę od razu. Największe wrażenie zrobił na mnie jednak jeden (o maturzystach jadących do Częstochowy).

Doskonale pamiętam sytuację z wypadkiem autokaru i śmiercią w płomieniach pasażerów. Jednak słowa rodziców, świadków i pozostałych przy życiu młodych ludzi zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Inaczej słuchało się suchego komunikatu w telewizji, inaczej doskonale przekazanej przez Tochmana relacji. Każdy z reportaży wart jest przeczytania, przemyślenia i przedyskutowania z kimś bliskim.

Ania

– bibliotekarka z filii w Wiechlicach



Moja Książka roku to:

"Bezlitosna siła"

Agnieszki Lingas-Łoniewskiej

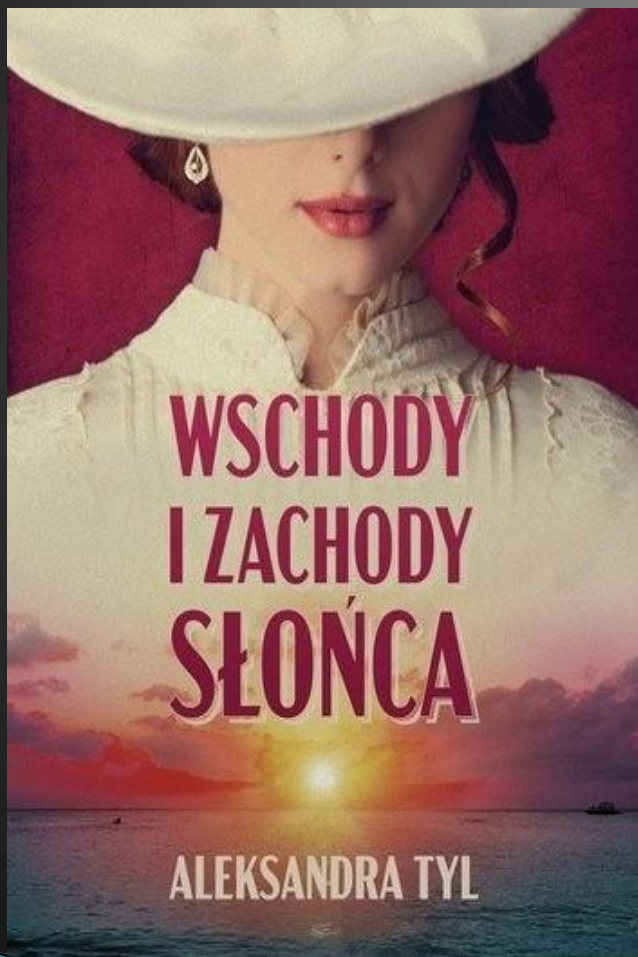
Seria poświęcona jest zawodnikom MMA. Mężczyznom, którzy są silni, odważni, wykonują brutalny i krwawy sport, ale poza ringiem każdy z nich walczy ze swoimi demonami.

Autorka porusza także temat przemocy wobec kobiet, które niejednokrotnie same, bez niczyjej pomocy nie są w stanie wydostać się z patowej sytuacji.

"On zna tylko ból i siłę. Ona zna smak poniżenia i strachu. Oboje nigdy nie zaznali miłości. Czy jest szansa, aby poznali jej smak teraz?"

Janina

księgowa w szprotawskiej bibliotece



Moja książka roku to:

**„Wschody i zachody Słońca”
Aleksanry Tyl**

Wspaniała książka obyczajowa, która zmusza do refleksji i przemyśleń. Przedstawia historie dwóch kobiet na przestrzeni lat czyli czasu obecnego i przedwojennego. Zagłębiając się w życiorysy obu bohaterek wzbudzimy wszystkie emocje w naszym sercu. Polecam!

Jolanta – dyrektorka szprotawskiej biblioteki



Moja książka roku to:

**„Mitologia słowiańska”
Jakuba Bobrowskiego i Mateusza Wróny**

Pozycja w ciekawy sposób pokazuje fascynujący świat pradawnych Słowian oraz ich wierzeń. Autorzy prezentują sylwetki bogów i herosów, oraz mity słowiańskie. Paradoksem jest, że lepiej znamy mitologie innych kultur, niż tą z której się wywodzimy.

To ciekawa książka, zwłaszcza kiedy uświadomimy sobie, że wiele współczesnych obrzędów, tradycji czy wyrazów swoje pochodzenie wywodzi właśnie z mitologii słowiańskiej, min. krasnoludki, bieda, lichy, maruda, bies, chochlik, wiedźmin, rusałki.

Malwina – bibliotekarka czytelní w Szprotawie



Moja książka roku to:
**„Labirynt Fauna” Guillermo del
Toro i Cornellii Funke.**

To mroczna i nastrojowa powieść opowiada historię Ofelii; dziecka, które stara się przetrwać w rozdartym wojną świecie, gdzie rzeczywistość i magia splatają się ze sobą. Emocjonalna, momentami brutalna książka, pozbawiona baśniowego zakończenia „żyli długo i szczęśliwie.”

Małgosia – bibliotekarka z Oddziału Dziecięcego

Moja książka roku to:

„Kobiety z odzysku” Izabelli Frączyk

Gośka, Felicja i Zuzka, to trzy przyjaciółki, każda po przejściach, każda z odzysku. Spędzają wakacje w Egipcie, które miały być spokojne, ciche wręcz nudne. Jednak los zdecydował inaczej i ten wyjazd diametralnie zmieniły życie kobiet.

Powieść lekka, optymistyczna, okraszona odrobiną humoru.

